

Co miesiąc „po naszymu”

Data publikacji: 8.02.2019 15:30

Miłośnicy cieszyńskiej gwary już szósty rok spotykają się w każdy pierwszy wtorek miesiąca w gościnnych salach Domu Narodowego. Przychodzą aby „porzondzić, porozprawioć aji pośpiwoć” i to z obu brzegów Olzy, co jest obecnie, mimo otwartych granic, jednak dość rzadkie.



Fot: MM (ox.pl)

– **„Rzóndzimy, rozprawiómy i śpiwómy po naszymu i ni jyny”, to jest nasze hasło** – powiedział Henryk Nowak, czyli „prowadzący fanatyków naszej rzeczy”. Na spotkaniach pojawia się tak od dwudziestu do trzydziestu osób. Zawsze jest jakiś temat przewodni, ale przede wszystkim chodzi o to, aby mówić „po naszymu”, aby używać gwarowych słów i zwrotów.

Podczas ostatniego spotkania jeden z klubowiczów zwrócił uwagę, że niektórzy specjaliści od gwary sami „robią bałagan”. Na przykład w próbie zapisu gwary. – **Chybidziurowa nigdy nie używała nosówek, żadne „ę”, żadne „ą”. Tam było „y” lub „ó” (dźwięk pomiędzy „o” a „u” – przyp. red.), czyli np. Ślónsk, a nie żaden Śląsk przez „ą”**. Bo trzeba podkreślić, że na spotkania przychodzą nie badacze i naukowcy, ale ci, którzy też tę gwarę współtworzą i wzbogacają, czyli zwykli jej użytkownicy.

– **Jeżeli chcecie usłyszeć taką gwarę, jaką nasi starzicy mówili, to zajedźcie se do Istebnej** – mówił inny z uczestników. – **Tam jaką starszą osobę spotkajcie, starajcie z nią nawiązać rozmowę, no i usłyszycie jeszcze taką gwarę, kieryj my już dzisiaj nie używamy.**

A jakiej gwary się używa? Można przyjść i usłyszeć na spotkaniu, które dobędzie się już po raz 48-my, we wtorek, 5 marca o godz. 16:00 w Domu Narodowym w Cieszynie. Osoby zainteresowane mogą się też dowiedzieć szczegółów u p. Henryka Nowaka 666 975445.

(ÿ)